

ZŁOTO I SREBRO JAKO PIENIĄDZ W ŁACIŃSKIEJ LITERATURZE PATRYSTYCZNEJ OKRESU PÓŻNEGO CESARSTWA RZYMSKIEGO

Gospodarka zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego w czasach IV-V w. ciągle jeszcze nie doczekała się w pełni nowoczesnego opracowania naukowego, wykorzystującego ogromny korpus źródeł patrologicznych. Jednostronność ujęć czerpanych ze źródeł prawniczych i numizmatycznych, niedostatek inskrypcji o charakterze społeczno-gospodarczym oraz przekazów literackich czyni koniecznym zajęcie się dorobkiem łacińskich Ojców Kościoła. Rozmiary możliwych do uzyskania rezultatów badawczych, nawet przy ograniczeniu się do jednego tylko regionu /Afryki/, pokazuje np. rozprawa ks. bpa Jana Śrutwy¹.

Kluczowym zagadnieniem dla każdej gospodarki jest pieniądź. Ma ono charakter kontrowersyjny dla okresu późnego Cesarstwa Rzymskiego. Także i dla tego problemu badania prowadzone w oparciu o całość źródeł patrystycznych dopiero zostały zainicjowane². Artykuł ten zajmie się więc ukazaniem specyfiki łacińskich źródeł patrystycznych dotyczących pieniądza, w których złoto i srebro często pełnią jego funkcje tylko ze względu na konwencję artystyczną. Jest to ważne zagadnienie z racji toczących się dyskusji nad zakresem obecności pieniądza

1 J. Śrutwa, Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim, Lublin 1983.

2 Por. rozważania o zakresie funkcjonowania pieniądza w późnym cesarstwie w artykule A. Kunisza /Gospodarka pieniężna a gospodarka naturalna w epoce Późnego Cesarstwa Rzymskiego, w: Historia i Współczesność, t. 3: Problemy schyłku świata antycznego, pod red. A. Kunisza, Katowice 1978, 69-92/. Na temat pieniądza w literaturze wczesnochrześcijańskiej por.: R. Bogaert, Geld, RAC IX 797-907; J. Jundziłł, Pieniądź w łacińskiej literaturze chrześcijańskiej późnego cesarstwa rzymskiego, Warszawa 1984.

w IV-V w. na Zachodzie. Gdyby okazało się wtedy, że kruszce w formie naturalnej wypierają pieniądź, byłoby to znakiem niebywałego regresu organizacji społecznej do prapoczątków gospodarowania - form gospodarki naturalnej. Do około połowy naszego wieku sugerowano dosyć powszechnie taki właśnie obraz społeczeństwa zachodniego, między innymi po to, aby umocnić wypracowany hipotetycznie model przyczyn upadku Cesarstwa na zachodzie. W ramach tego modelu, zwłaszcza złoto pełniło ważną rolę monopolizowania funkcji wymiennych, miernika wartości, środka gromadzenia bogactwa. Uzasadniano to także częstym występowaniem w źródłach literackich i znaleziskach numizmatycznych nowej i stabilnej monety złotej - solidusów, wprowadzonych przez Konstantyna. Nawet jeszcze w nowszych pracach, np. A. Chastagnola, M. Granta lub A. Piganiola można dostrzec taką tendencję. Powstaniu tych uproszczeń sprzyjał także skomplikowany system monetarny /np. w Egipcie/ i dosyć jednoznaczne tendencje władz państwowych do upraszczania własnych rozliczeń finansowych i działań gospodarczych przez opieranie ich na złocie oraz wprowadzaniu pewnych elementów gospodarki naturalnej³.

Jeśli nawet przyznaje się, że pieniądź w tym czasie odgrywał jakąś rolę, to - jak to czyni F. Heichelheim - ograniczano jego działanie do obszaru wielkich miast oraz pokazywano hipotetyczne skutki nakazowej działalności państwa w gospodarce⁴.

Inaczej jednak wygląda to zagadnienie, gdy sięgniemy po realia życia codziennego, zawarte zarówno w literaturze patrystycznej, jak i w papirusach egipskich. Wiele jest tam danych pokazujących ciągły kontakt ludności z pieniądzem, i to nie tylko przy okazji dokonywania wielkich transakcji w dużych miastach, ale i na przykład

-
- 3 Por. J. B. Bury, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I to the Death of Justinian*, vol. 1, London 1923, 45-55; A. Chastagnol, *Le Bas-Empire*, Paris 1969, 63-65, 70-85; M. Grant, *The Climax of Rome*, London 1968, 48-55; N. A. Maszkin, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1950, 685-692; A. Piganiol, *L'Empire chrétien /325-395/*, Paris 1972, 325-333, 459-460.
 - 4 F. Heichelheim, *An Ancient Economic History*, Leiden 1970, 282-331.

z racji codziennych zakupów żywności w małych osadach⁵. W literaturze numizmatycznej takie wyważone stanowisko, pokazujące zarówno rozwój, jak i ograniczenia w funkcjonowaniu pieniądza, reprezentuje najpełniej monografia S. Suchodolskiego⁶.

Ważnym powodem podjęcia tego zagadnienia jest także próba uwrażliwienia badaczy antyku chrześcijańskiego na problematykę gospodarki pieniężnej, tak aby nie pojawiały się więcej, w dobrych skądinąd tłumaczeniach lub monografiach, sytuacje, w których pieniądz rzymski zastępuje się "złotymi" lub "groszami", follisy zaś nazywa się obolami lub też niefrasobliwie stosuje zamiennie w nazewnictwie terminy "złoto", "srebro" lub "pieniądze", podczas gdy właśnie dla tego okresu może mieć istotne znaczenie, czy w danym wypadku chodzi o kawałki kruszcu pochodzące z połamanego naczynia, stemplowane sztabki czy monety.

Opracowanie to zajmie się jedynie kruszcami szlachetnymi w ich funkcjonowaniu zbliżonym do pieniądza, sytuacjami, w których można mieć wątpliwości, czy chodzi o pieniądz /monety/, czy kruszec w postaci pierwotnej⁷. Z racji charakteru przekazów nie zostaną tu ponuszone zagadnienia wybitnie specjalistyczne, jak dewaluacja lub ogólnie fluktuacja wartości kruszców szlachetnych, co w sposób kompetentny i obszerny opracowali już m.in. S. Mrozek i R. Pankiewicz⁸. Nie chodzi tu także o szczegóły funkcjonowania pieniądza złotego i srebrnego, czym zajmowano się dosyć szeroko w literaturze przedmiotu⁹.

5 Por. G. Mickwitz, Geld und Wirtschaft im römischen Reich des vierten Jahrhunderts n.Chr., Helsingfors 1932; J. Jundziłł, Pieniądz, dz.cyt.; K. Modzelewski, Społeczeństwo i gospodarka, w: Italia, pod red. E. Tabaczyńskiej, Wrocław 1980, 149-274; A. Świderkówna, Życie codzienne w Egipcie greckich papirusów, Warszawa 1983.

6 St. Suchodolski, Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej, Wrocław 1982, 13-56.

7 Wyłączam z rozważań nieliczne dane o jednostkach wagowych kruszców, które omówiłem w artykule: Jednostki wagowe kruszców w zachodniej literaturze patrystycznej okresu późnego cesarstwa rzymskiego, "Wiadomości Numizmatyczne" 38/1984/ 84-91.

8 St. Mrozek, Dewaluacje pieniądza w starożytności grecko-rzymskiej, Wrocław 1978; R. Pankiewicz, Fluktuacje wartości metali w późno-rzymskim systemie monetarnym, "Wiadomości Numizmatyczne" 37/1983/ 166-199; tenże, Value of Gold in Relation to Goods in the Late Roman Empire, "Eos" 73/1985/ 171-182.

9 Por. The Roman Imperial Coinage, t. 7, ed. P. M. Buun. London 1966;

Problemy z niejasnością nazewnictwa pojawiają się niemal w każdej sytuacji występowania w tekstach kruszców szlachejnych. Kontrowersje dotyczą też wspomnianej wcześniej złotej monety - solidusa¹⁰. Dyskusyjny tekst Augustyna: "Nam et solidus aurum est, et semiuncia, et libra, et tale aliquid"¹¹ może sugerować, że było mu obojętne ścisłe nazewnictwo i nie widział różnicy między jednostką wagową kruszcu, a pieniądzem bitym. Możliwa jest tu jednak inna interpretacja - doktorowi Kościoła chodziło o podkreślenie pełnowartościowego charakteru złotej monety, co przy odchodzeniu od pełnego pokrycia wartości w kruszcu, w pieniądzu srebrnym i brązowym późnego Cesarstwa miało swoje znaczenie.

Teksty łączące złoto i srebro z określeniem pieniądza przez termin "nummus" oraz inną nazwą ogólnie oznaczającą pieniądze - "pecunia", były najwyraźniej pochodzenia ewangelicznego¹². W odniesieniu do nummusów, które mogły być najdrobniejszym pieniądzem brązowym lub oznaczać w ogóle pieniądze /monety/, zestawienie obok nich złota i srebra oznaczało albo potwierdzenie, że chodzi o przeciwstawienie kruszcu i pieniędzy, lub też o podkreślenie, że nummussy to pieniądze brązowe /miedziane/. W przekazach Juwenkusa i Hieronima chodzi najwyraźniej o przeciwstawienie złota i srebra pieniądзом /nummi/ brązowym. Ewangeliczny nakaz ubóstwa został przez nich w ten sposób być może wzmocniony podkreśleniem, że nie wystarczy wyzbyć się kruszców i pieniędzy złotych oraz srebrnych, ale dotyczy to nawet brązowego bilonu. W tym kontekście aurum i argentum oznaczałoby też i pieniądze. Natomiast w podobnych wzmiankach u Augustyna chodzi raczej o przeciwstawienie kruszcu i pieniędzy¹³.

t. 9, ed. J. W. E. Pearce, London 1972; L. C. West, *Gold and Silver Coin Standards in the Roman Empire*, New York 1941; B. D. Milner, *Mints and Coinage from the Late Roman Empire to Charlemagne and Alfred the Great*, Boston 1973.

10 J. Jundziłł, *Pieniądz*, 14-23. Kontrowersje, choć łatwiejsze do rozstrzygnięcia, pojawiają się też, gdy zamiennie nazywa się bizuterię złotem. Por. Ps. Ambrosius, *De pudicitia et castitate* PLS I 617; Hieronymus, *Epistola* 1, 7; Paulinus Nolanus, *Epistola* 5, 21 lub zastawę złotą: Sidonius Apollinaris, *Epistola* 1, 2.

11 Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 93, 24, CCL 39, 1325.

12 Por. Mt 10, 9; Mk 6, 8-9; Łk 9, 3; Dz 3, 6; 20, 33; Jk 5, 2-3.

13 Por. Juvenius, *Evangeliorum* II 443-444; Hieronymus, *Commentarii in Evangelium Matthaei* I 10, 9; Augustinus, *Sermo* 19, 5; 21. 7;

O wiele liczniejsze są zestawienia złota, srebra i pieniędzy /pecunia/. Występują one najczęściej w opisach bogactwa, obejmując typowy szereg wyliczeń: złoto, srebro, pieniądze, majątki, domy, bydło, szaty, itd¹⁴. Najczęściej chodzi tym razem o podkreślenie posiadania kruszców w postaci pierwotnej lub w wyrobach i pieniędzy, także złotych i srebrnych. Ilość kombinacji jest tu jednak duża, gdyż pecunia może czasem oznaczać tylko pieniądze brązowe, a czasem terminy aurum i argentum są tylko synonimami pieniędzy.

Mamy jednak i dane wprost głoszące, że pecunia to argentum. Wynika to z zamiennie stosowanej terminologii /często w jednym zdaniu/ do określenia pieniędzy. Wyjaśniając założenia swych prac translatorskich, Hieronim między innymi uznawał za słuszne przekładanie greckiego odpowiednika argentum przez pecunia. Jednoznacznie nazywali też srebro pieniędzmi Augustyn, Maksym z Turynu, Leon Wielki i Salwian¹⁵. Podobnie stosunkowo liczne dane dowodzą używania zamiennie terminów aurum i pecunia¹⁶. Tak więc złoto i srebro u Ojców Kościoła często oznaczało pieniądze. W jakich jednak szczegółowych sytuacjach można to wykazać?

Najliczniejsze wzmianki mówiące o złocie i srebrze dotyczą ich funkcji wyznaczników bogactwa. Kruszcze przedstawiały się jako najważniejszy składnik majątków. Po nich dopiero wyliczano wielkość posiadanych majątności ziemskich, domy, niewolników, bogate sprzęty itp. Mogły to być zarówno pieniądze, sam metal lub pieniądze i kruszce¹⁷. Sugestię, że w informacjach o przechowywaniu kruszców

86, 5; Enarrationes in Psalmos 76, 4; Contra academicos I 18.

14 Por. J. Jundziłł, Pieniądz..., 44-50.

15 Por. Ambrosius, De Joseph 8, 45; Hieronymus, Commentarius in Ecclesiasten 5, 7, 10; Commentarii in Evangelium Matthaei IV 25, 14-30; Augustinus, Sermo 355, 3; Quaestiones in Heptateuchum VII 17; Maximus Taurinensis, Sermo 9, 1; Leo Magnus, Sermo 95, 3; Salvianus, Ad Ecclesiam sive adversus avaritiam 1, 8.

16 J. Jundziłł, Pieniądz..., 48-50.

17 Wyznaczniki bogactwa por. teksty cytowane, w: J. Jundziłł, Pieniądz ..., 43-52, oraz fragmenty traktujące o złocie lub złocie i srebrze; Hilarius Pictaviensis, Tractatus in Psalmos 51, 21; 118, 16; Ambrosius, De Jacob II 5, 23; De Nabuthae 1, 2; Hexameron VI, 52; Expositio de psalmo 118, 8, 13; 10, 21; Explanatio super psalmos XII; Expositio Evangelii secundum Lucam V 69; Hieronymus, Commentarii in Ezechielem II 2; Maximus Taurinensis, Sermo 92, 2 extr.; Paulinus Nolanus, Epistola 8, 3;

szlachetnych przekazywano dane także o pieniądzach, popiera kilka fragmentów, zwłaszcza wyjątek z traktatu Zenona z Werony, który przestrzegał chrześcijan przed gromadzeniem złota i srebra, ponieważ przechowywanie monet z symbolami pogańskimi może sprawić wrażenie, że ulega się kultowi bożków. W podobnym znaczeniu użył nazwy złota Augustyn, mówiący o gromadzeniu zysków, ponieważ wspominał przy tej okazji o zbawianiu nummusów¹⁸.

Szereg informacji mówi o przechowywaniu kruszców, nie można jednak osądzić, czy chodzi tu także o pieniądze. Zenon z Werony i Augustyn informowali o przechowywaniu złota i srebra przez osoby prywatne. Zenon wymieniał nawet kruszce, jako jeden ze składników zawartości skarbców, obok szat i kosztownych wyrobów. Były to więc sztaby kruszców lub pieniądze.

Augustyn donosił m.in. o przykrych konsekwencjach gromadzenia złota i srebra dla ich właścicieli. W czasie najazdów na Italię Goci torturowali ludność, aby wydobyć z niej wiadomości o przechowywanych skarbach. Opisywał on na przykład obawy Paulina z Noli, by nie wzięto go na męki z tak poniżającego dla chrześcijanina powodu. Dzięki swojej bezwzględności, najeźdźcy w krótkim czasie mogli zgromadzić duże zapasy kruszców. Potwierdza to fakt zagarnięcia wielkich zapasów złota i srebra pokonanemu przeciwnikowi w czasie walk między Gotami w Hiszpanii²⁰. Także niektóre Kościoły, w tym Mediolański, posiadały duże zapasy kruszców. W dodatku zaznaczano, że były one niejako uświęcone, ponieważ pozostawały w posiadaniu Kościoła.

W przypadku relacji Ambrozego mamy jednak pewność, że chodzi o złote i srebrne naczynia, które miano wydać ze świątyni /sprawa

Sermo 3, 3; 34, 5, 61; 345, 4; 357, 2; Epistola 189, 3; Enarrationes in Psalmos 36, 1; 38, 13; 83, 8; Tractatus in Evangelium Joannis VII 10; Valerianus, Homiliae 20, 9. Tylko srebro: Ambrosius, De officiis ministrorum I 240; Epistola 20, 8; Augustinus, De sermone Domini in monte I 19, 59; Epistola 108, 10; Contra epistolam Parmeniani III 4, 25; większość z tych danych odnosi się przypuszczalnie także do tezauryzacji, choć wprost o tym się nie pisze. Zyski: Gaudentius, Sermo 13; Ps. Augustinus, Sermo Mai 79, 1, PLS II 1191.

- 18) Zeno Veronensis, Tractatus I 20, 3; Augustinus, Sermo 60, 3, 5.
19) Hilarius Pictaviensis, Tractatus in Psalmos 51, 21; Zeno Veronensis Tractatus I 3, 6; Ambrosius, De Isaac 4, 12; De Jacob II 5, 23; Augustinus, De sermone Domini I 19, 59; De libero arbitrio I 33.
20) Augustinus, De civitate Dei I 10, 2-3; Idacius, Chronicon 114 /438 r./.

sporu z Auksecncjuszem/, choć bez tej informacji byłoby to wspomiane wcześniej, typowe, wyliczenie składników majątku. Od niego też pochodzi jeden z nielicznych opisów bezpośredniego zużytkowania kościelnych zapasów złota w postaci naczyń liturgicznych i zwykłych, które wobec konieczności wspierania biednych i wykupu jeńców z braku innych środków przetopiono lub połamano na kawałki, aby nimi obdzielić potrzebujących. Biskup, choć atakowany za to, konsekwentnie stał na stanowisku, że "Aurum sacramenta non quaerunt". Bezpośrednio o posiadaniu majątku w złocie wspominał także Hieronim, chwając Nepocjana, który wyrzekł się tego kruszcu²¹.

Bogactwa te zachował Kościół afrykański jeszcze za Wandali, które /złoto, srebro, perły/ według Wiktora z Wity usiłował skonfiskować Genzeryk²². Jan Kasjan obciążał chciwych mnichów winą posiadania złota. O wiele częściej jednak wytykał im zbyt dużą skłonność do posługiwania się pieniądzem w życiu klasztornym, więc i w tym przypadku najpewniej chodziło o złote pieniądze, łatwiejsze zresztą do ukrycia przed współmieszkańcami. Krytyka obecności szlachetnych kruszców w klasztorach jest pełniejsza i ostrzejsza u Hieronima, który porównywał ubóstwo miejsca narodzin Boga do przepychu współczesnego mu kościoła w Betlejem. Atakował on głównie wystrój i drogocenne sprzęty, a może też posiadanie złotych i srebrnych pieniędzy przez Kościół²³.

Wielu ludzi zakopywało zdobyte złoto i srebro chcąc zabezpieczyć się w ten sposób przed rabusiami. Gromadzenie kruszców miało dwie odmiany. Skrajną, o której pisał Ambroży - to jest zakopywanie w ziemi, w przypadku którego mógł to być rzeczywiście kruszec, co sugeruje apel biskupa, by raczej sprzedać, a więc zamienić kruszec na pieniądze, niż tak nieużytecznie przechowywać złoto, wówczas gdy

21 Ambrosius, Epistola 21, 5, PL 16, 1051A: "Cum esset propositum ut Ecclesiae Vasa iam traderemus, hoc responsi reddidi: me, si de meis aliquid posceretur, aut fundus, aut domus, aut aurum, aut argentum /.../ libenter offerre /.../"; por. J. Daniélou - H. I. Marrou, Historia Kościoła, t. 1, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1984, 223. Ofiary: Ambrosius, De officiis ministrorum II 137-138; por. II 136; 143; Paulinus Mediolanensis, Vita Ambrosii 9. 38; Hieronymus, Epistola 60, 11.

22 Victor Vitensis, Historia persecutionis I 4 w 439 r.

23 Cassianus, De institutis coenobiorum VII 8; por. J. Jundziłł, Pieniądz ..., 135 przyp. 138; Hieronymus, Homilia de Nativitate Domini, PLS II 189.

tak wielu biednych potrzebuje wsparcia. Drugim sposobem było przechowywanie bogactw w domu, w kasach do dalszego użytku. W takim przypadku mogło chodzić także o pieniądze. Analogiczne przekazy do tych danych znajdują się w literaturze pogańskiej, na przykład u Libaniosa.

W relacjach o chciwości niektórych osób, także duchownych, dążących za wszelką cenę do posiadania złota, mamy sugestię, że chodziło także o złote pieniądze, ponieważ autorzy używali obok siebie określeń aurum i pecunia. Kilka wzmianek donosi oddzielnie o gromadzeniu wyłącznie srebra. Hieronim oświadczał, że dla niego "obcy jest ciężar złota i srebra", a Arnobiusz Młodszy pisał, że: "Alli possideant, et in suis locupletationibus glorientur, mihi melior est lex oris tui, super millia auri et argenti". Do wszystkich tych fragmentów można odnosić zarówno kruszec, jak i pieniądze. Częściej jednak przypuszczalnie chodziło o pieniądze, z racji większej łatwości używania ich w omawianych sytuacjach. Dowodzą też tego liczne skarby złotych monet z IV-V w. znajdowane na terenie Imperium. Podobnie potraktować można wzmiankę o pozostawieniu w spadku ciężkich od złota worków oraz o posagach w złocie²⁴.

Nieliczne, w stosunku do informacji zawierających pieniądze, są przekazy mówiące o różnych przedsięwzięciach gospodarczych i zyskach z nich osiąganym w złocie lub srebrze, w których kruszec zastępował pieniądze.

W ogólnie potraktowanych wzmiankach o wydatkowaniu bądź otrzymaniu srebra i złota, w których kruszec jest miernikiem wartości i wkładu pracy w wyrób, można czasem także dopatrywać się przekazów o pieniądzu. Augustyn na przykład pisał: "Wszak, czyż ten, który ma więcej, więcej zobaczy, albo wydostawszy złoto wyprzedzi biedaka

24 Hilarius Pictaviensis, Tractatus in Psalmos 118, 16, 16; Ambrosius, Expositio Psalmi 118, 10, 21; De Nabuthae 14, 58; Hieronymus, Epistola 3, 6; 45, 3; 123, 14; 125, 16; Maximus Taurinensis, Sermo 72, 2; 98, 2; Sulpicius Severus, Chronicon I 23, 5; Augustinus, Sermo 231, 4; 311, 13; 345, 3; Enarrationes in Psalmos 72, 32; Tractatus in Evangelium Joannis 34, 7; In Joannis epistolam 10, 4; De civitate Dei XII 8; XV 22; Petrus Chrysologus, Sermo 12, 3; 29, 1; Orientius, Commonitorium I 65-68; Libanius, Oratio 47, 29. Solidusy jako złoto: Hieronymus, Epistola 123, 14; 125, 16. Srebro i złoto: Ambrosius, De officiis ministrorum I 2; Hieronymus, Epistola 22, 31; Arnobius, Commentarii in Psalmos 118, 49-80. Chciwość: Hieronymus, Epistola 123, 14; 125, 16. Spadki - posagi: Salvianus, Adversus avaritiam I 4; Ambrosius,

i kupi sobie to, co by mógł ujrzeć?"²⁵ Poza tym mamy do czynienia z całym szeregiem informacji o transakcjach w złocie i srebrze.

Kupowano i sprzedawano za kruszce szlachetne całe majątki ziemskie. Ziemia była podstawą ówczesnej gospodarki, więc zrozumiała jest jej wysoka cena, choć brak bardziej konkretnych danych w literaturze patrystycznej. Przy dużych transakcjach wygodniejsze też było złoto, ale raczej pieniądź niż kruszec, choćby z tej racji, że był wiarygodniejszy niż niestemplowany surowiec. Niedwuznacznie wskazuje też na używanie pieniędzy w takich sytuacjach jedno z kazań Ambrożego, z cyklu o Tobiaszu, w którym opowiada, że pewien właściciel ziemski otrzymał od lichwiarzy złoto, nazwane później pecunią, na zakup dodatkowego majątku. Augustyn jednak w jednym z kazań twierdził, że "cena ziemi to wasze srebro". Pomijając fakt, że gdzie indziej donosił on o złocie, jako o opłacie za grunty orne lub całe majątki oraz alegoryczność cytowanego tekstu nasuwa się myśl, iż chodzi tu przypuszczalnie o podkreślenie hierarchii wartości pewnych dóbr, gdyż przedtem umieszcza on w opisie perłę jako rzecz wartą opłaty w złocie²⁶.

Dochody z dóbr ziemskich w posiadanych przez nas relacjach Ojców Kościoła są bardzo niskie. Określony majątek kościelny dostarczał z tego tytułu według Augustyna pewne ilości srebra. Wynika to raczej z milczenia na ten temat Ojców Kościoła niż z realnej sytuacji, gdyż gdzie indziej relacjonują oni o zaciętych sporach dotyczących zdobycia zapisów testamentalnych, opiewających na majątki ziemskie prowadzone przez nieuczciwych duchownych²⁷. Złotem płacono za zboże, choć więcej danych o tym pochodzi ze źródeł prawniczych i literatury pogańskiej, przy czym ceny tam podawane określane były

Exhortatio virginitatis 23; por. A. Kunisz, dz.cyt., 83.

- 25 Augustinus, *Sermo* 28, 3, PSP 12, 242; Ambrosius, *De Elia* 22, 84; *Expositio* Psalmi 118, 13, 39; *De officiis ministrorum* I 166; Hieronymus, *Commentarii in Isaiam* XIII 46; Augustinus, *Sermo* 34, 7; 37, 14, 20; 392, 4, 4; *De utilitate ieiunii* 11, 13; *Tractatus in Joannem* 8, 4; *Epistola* 46; 47; 96, 2; *Quodvultdeus, Adversus haereses* 7, 9.
- 26 Ambrosius, *De Tobia* 23-25, podobnie Augustinus *In epistolam Joannis* 3, 11; *Sermo* 19, 5. Srebro: Augustinus, *Sermo* 34, 7.
- 27 Augustinus, *Epistola* 96, 2-3; por. J. Jundziłł, *Pieniądź, ...*, 132-133.

w solidusach. I tu więc chodziło przypuszczalnie o ten rodzaj pieniędzy²⁸.

Nieco mylący i niejasny jest tekst Augustyna, który pisał, że niewolnicy kosztują /są warci/ mniej niż "jakieś złoto lub srebro". Nie wiemy dokładnie, do czego odnosiło się to porównanie wartości niewolnika. W innym miejscu pisał znów o nabywaniu niewolników i wykupywaniu jeńców za złoto. Tym razem wyraźnie chodziło o kruszec, ponieważ występuje on obok opłat w pieniądzu. Także Ambroży, prowadząc akcję wykupu jeńców, posługiwał się kawałkami złota z połamanych na ten cel naczyń kościelnych. Widocznie w handlu z "barbarzyńcami" kruszec obok pieniędzy był niezbędny²⁹.

Oczywiście kosztowności, perły i drogie kamienie także godne były zapłaty w kruszczach szlachejnych. Miały one dla Ojców Kościoła najwyższą wartość, przewyższającą kruszec, nie wzbogacony pracą i wysiłkiem artysty³⁰.

Płace, zarobki i inne dochody w kruszczach szlachejnych są rzadkością. Dotyczą przede wszystkim artystów wszelkiego rodzaju, np. aktorów, historionów lub mimów. Skądinąd wiadomo, że tego rodzaju płace otrzymywali oni w solidusach. Jednak nie można wykluczyć darów w drogocennych naczyniach lub w biżuterii. Augustyn, od którego pochodzą te dane, uważał tak wysokie dochody artystów za klęskę społeczną, gdyż ci wysoko opłacani ludzie demoralizowali swymi występami nawet najlepszych³¹. Zarobki pogranicznych strażników posiadłości ziemskich i zbiory ściągane z plemion sąsiednich, wynikały przypuszczalnie z zakamuflowanego w ten sposób okupu, który w złocie składali właściciele majątków wojownikom plemion nie ujarzmionych przez cesarstwo³².

28 Ambrosius, De officiis ministrorum III 45-48; por. Libanius, Oratio 11, 170; oraz St. Mrozek, dz.cyt., 104.

29 Augustinus, De sermone Domini I 19, 59; Sermo 21, 7; 21, 10. Ambrosius, por. przyp. 21.

30 Augustinus, Sermo 34, 7; 349, 5; Pelagius, Epistola ad Demetriadem 19.

31 Augustinus, Sermo 21, 10; 311, 13; De civitate Dei III 19; por. Epistola 138, 14; De musica I 6, 11; Sermo 9, 5 - J. Śrutwa, dz.cyt., 114; J. Jundziłł, Pieniądz, ..., 100.

32 Augustinus, Epistolae 46-47. Podobnie "nadzwyczajny" charakter miały przepokupstwa srebrem /najprawdopodobniej pieniędzmi/ stosowane przez biskupa donatystów w Afryce - Augustinus, Epistola 66, 1; por. J. Jundziłł, Pieniądz, ..., 107-109. Inne dane o przepokupstwie za złoto por.: Hieronymus, Apologia adversus Rufinum I 32;

Znaczne rozmiary operacji pożyczkowych i panoszenie się lichwy znajduje odbicie także i w danych o pożyczkach złota i srebra. Kontekst wypowiedzi o tego rodzaju pożyczkach wyraźnie wskazuje na pieniądze. Takie sformułowania w traktacie Ambrożego specjalnie poświęconym temu zagadnieniu /De Tobia/ są zresztą rzadkie - kilka na ponad sto określeń pożyczek jako pecunia i sumptus. Natomiast w zastawach za pożyczki kruszec zyskiwał dodatkową wartość dla wierzyciela, cenę artystyczną wyrobu i był, jak wskazuje Ambroży, bardzo pożądany przez lichwiarzy. Charakterystyczne przy tym było to, że chodziło raczej o zastaw srebrnych przedmiotów - tutaj rola artystycznego wkładu pracy podnosiła dodatkowo niższą nominalną wartość przedmiotu, która być może oficjalnie brana była pod uwagę. Zyski lichwiarza w wypadku niewykupienia zastawionego przedmiotu dodatkowo przez to wzrastały. Panowało zresztą ogólne przekonanie, że zyski lichwiarzy sięgają ogromnych ilości złota i srebra. Charakteryzowało to zresztą całą literaturę antyczną³³.

Zyski z transakcji handlowych wyrażano także w złocie i srebrze. Konkretnie nazywano tak zyski z handlu morskiego, ale w ogóle uznawano kupiectwo za zajęcie bardzo popłatne, choć też wątpliwe moralnie. Stąd wynikała tendencja do ukazywania jak największych korzyści z niego płynących. Godni potępienia byli więc także rodzice, którzy wpajali dzieciom zasadę, że zysk w złocie nie hańbi. W odniesieniu do realiów gospodarczych, najczęściej oznaczało to uzyskiwanie złotych pieniędzy, czego dowodzą teksty Augustyna i Waleriana używające zamiennie określeń złoto i pecunia³⁴.

Jeśli kruszce stanowiły jeden z najważniejszych wyznaczników

III 4, 5; Salvianus, Adversus avaritiam I 8.

33 Pożyczki: Ambrosius, De Tobia 10; 24; 32; 60-61; Augustinus, Sermo 86, 5, 5; zastawy: De Tobia 13; Sidonius, Epistola 4, 24, 1; zyski: Ambrosius, De Tobia 60-61; Augustinus, Sermo 86, 5, 5; Sermo Lambot 5, PLS II 772; De ordine II 14; por. B. Nelson, Usura e cristianesimo, Firenze 1937.

34 Hilarius, Tractatus in Psalmos 118, 5, 13; Gaudentius, Sermo 13, PL 20, 439; Augustinus, Contra Secundinum Manichaeum 17; Sermo 344, 7; 355, 5; Valerianus, Homilia 20, 7. Pojedyncza wzmianka u Augustyna /Sermo 355, 5/ traktuje o podatku od handlu morskiego w złocie. Najprawdopodobniej chodzi o collatio lustralis płacone w solidusach, a także o podatek ziemski, tym razem w srebrze, por. Epistola 96, 2.

bogactwa, zrozumiałe staje się toczenie licznych procesów o ich posiadanie. Dotyczyło to także i rozliczeń między duchowieństwem, nad czym specjalnie bolał Augustyn, starając się utrzymać w swojej diecezji zdrowy, pozbawiony przesady stosunek kleru do dóbr materialnych. Zamienne stosowanie kruszców i pieniędzy /pecunia, nummi/ w opisach procesów pozwala przypuszczać, że przynajmniej częściowo dotyczyły one pieniędzy, a nie tylko złota i srebra w wyrobach lub postaci surowej. W spory te czasem dodatkowo wciągano sędziów, korumpując ich datkami w złocie³⁵.

Stosunkowo najliczniej występuje złoto i srebro w opisach dobroczynności. Symptomatyczne jest, że tylko w tym przypadku mamy wyraźne wskazówki, iż chodzi głównie o kruszec, a nie o pieniądze. W czasie walk z arianami o zdobycie wpływów w Mediolanie Ambroży kazał przetopić lub pokruszyć naczynia kościelne, aby uzyskać środki na pomoc dla ubogich. Użyto w tym celu początkowo naczyń nie poświęconych, następnie całej złotej i srebrnej zastawy kościelnej. Dało to arianom pretekst do licznych i widocznie dosyć skutecznych ataków przeciwko biskupowi, skoro musiał bronić się on usilnie przed zarzutami, dotyczącymi prawdopodobnie rzekomej profanacji³⁶. Ambroży twierdził, że uczynił to tylko pod wpływem konieczności oraz braku innych

35 Augustinus, Epistola 33, 5; Sermo 344, 4; 355, 3; Salvianus, Adversus avaritiam 1, 8; por. M. E. Keenan, The Life and Times of St. Augustine as revealed in his Letters, Washington 1935, 97.

36 Ataki na Ambrożego: De officiis ministrorum II 136, 138, 143. Podobnie postąpił Cyryl Jerozolimski, który jednak najpierw sprzedał naczynia kościelne, a uzyskane pieniądze rozdał /w 357 r./, za co był oskarżony przez władze kościelne /por. A. Hamman, Portrety Ojców Kościoła, Warszawa 1978, 156-157/. Charakterystyczna jest stosunkowo duża ilość informacji o wykupie jeńców za srebro /Ambrosius, De Tobia 10; Possidius, Vita Augustini 24; Vita Hilarii 8, 11; Augustinus, Sermo 344, 4/. Było to spowodowane zapotrzebowaniem plemion barbarzyńskich na srebro /ale istnieją wzmianki o wykupie także za złoto/ lub preferowaniem kruszcu w miejsce zdeprecjonowanych pieniędzy. Przeczy temu wiadomość u Marcelina /Chronicon za 408 r., PL 51, 922/ o przekupywaniu barbarzyńców pieniędzmi. Częste używanie w tym celu srebra spowodowane było prawdopodobnie zakazem wywozu z cesarstwa złota /374 r./ oraz w ogóle pieniędzy /C. Th. IX. 23, 1 z 356 r./.

środków. Innymi źródłami dopływu złota na potrzeby biednych miały być według niego składki wiernych, choć stawiał je na drugim miejscu po dochodach z gruntów kościelnych. On sam po wyborze na biskupa przekazał posiadane kruszce szlachetne na cele dobroczynne. Podobnie postąpił - zdaniem Possydiusza - Augustyn, powołujący się wyraźnie na wzór Ambrożego. Nie wspomniano jednak, z jakiego kruszcu wykonane były użyte do tego naczynia. Augustyn odmówił także przyjęcia ofiarowywanych jego kościołowi statków z obawy, że opłaty podatkowe za handel morski zmniejszą posiadane zapasy złota, przeznaczone na rozdawnictwo dla biednych. Od niego też pochodzą informacje mówiące wprost o rozdawaniu złota biednym.

W opisie przechwałek pijanych biedaków, udających wielkich posiadaczy, znalazły się obok siebie złoto i pecunia. Wszystkie te relacje są jednak trudne do interpretacji, gdyż działania dobroczynne przy pomocy kruszców wydają się odbiegać od sytuacji, w których raczej używano monet złotych, a trudno przypuścić, aby właśnie w działaniach dobroczynnych preferowano specjalnie ten kruszec. Równie wydaje się nieprawdopodobne, aby nagminnie rozdawano solidusy. Zdarzało się to tylko w sytuacjach wyjątkowych, jak np. w opisie Hilarego z Arles. Prawdopodobnie złoto i solidusy służyły w tych opisach jako miernik wartości i, jak to podaje Augustyn, złoto najczęściej wymieniano na pieniądze brązowe.

Przewaga informacji o złocie w przypadku działań dobroczynnych jest zdecydowana, ponieważ tylko raz wspomniano oddzielnie o srebrze, i tylko kilka razy o srebrze wraz ze złotem. Wyjaśnić to można wielostronnością funkcji złota w dobroczynności jako łatwego miernika, sprowadzającego wartość różnych dóbr, przeznaczonych na sprzedaż w celach dobroczynnych, do wspólnego mianownika, który stanowiły monety rozdawane bezpośrednio lub pieniądze wymienne na inne o mniejszej wartości. Brakowało natomiast pieniędzy srebrnych w ówczesnym systemie pieniężnym, a w roli miernika wartości zastępowało je złoto. W dziełach Ojców Kościoła nie ma natomiast potwierdzenia, wypracowanych w dobroczynności pogańskiej, zwyczajów obdarowywania złotem osób o wyższym prestiżu społecznym, a srebrem i bilonem rzeczywistych biedaków³⁷.

37 Hilarius Arelatensis, Vita Honorati 4, 21; Hilarius Pictaviensis, Tractatus in Psalmos 51, 21; Ambrosius, Epistola 21, 33; De Elia

W dziełach łacińskich Ojców Kościoła kruszce szlachetne stanowią najczęściej synonim pieniędzy. Różni to je od patrystyki greckiej, bardziej ogólnej w sformułowaniach, gdzie np. w dziełach Grzegorza z Nazjanzu nie ma w ogóle wzmianki o nazwie złotego pieniądza, choć o złocie pisał on wiele razy³⁸. Przekazy łacińskie są więc konkretniejsze. Złoto ma tu także zdecydowaną przewagę, ale wobec słabej obecności pieniądza srebrnego w obiegu, a właściwie jak utrzymują numizmatycy obecności śladowej - srebro i tak jest dosyć często wymieniane jako synonim pieniędzy. Najważniejszą funkcją kruszców /głównie złota/ było oznaczanie wielkości posiadanego bogactwa, jego tezauryzacja, a także dobroczynne jego rozdzielanie. Mniej istotną rolę pełniły kruszce w handlu i operacjach bankierskich.

Charakterystyczny jest też fakt, że większość danych o kruszczach szlachetnych pochodzi od Augustyna. Potwierdza to zamożność Afryki Rzymskiej jeszcze w IV i na początku V wieku. Także Ambroży prowadził udaną działalność gospodarczą, powiększając zasoby kruszców należących do kościoła Mediolańskiego. Wobec ilościowej i jakościowej przewagi danych o pieniądzu, w stosunku do przekazów zajmujących się kruszczami w literaturze patrystycznej, uważam tendencję sprowadzania ówczesnych stosunków gospodarczych i społecznych jedynie do sytuacji, w której główną rolę gra złoto, a więc do obiegu wielkiego, dotyczącego towarów luksusowych, za mało uzasadnioną.

Juliusz Jundziłł - Gdańsk

12, 42; 22, 84; De Nabuthae 42; De Tobia 10; Hieronymus, Epistola 75, 4; Apologia adversus Rufinum III 39; Augustinus, Sermo 21, 10; 61, 3, 3; 311, 9; 355, 5; Paulinus Mediolanensis, Vita Ambrosii 9, 38; Petrus Chrysologus, Sermo 21, 1; Avitus Viennensis, Epistola, 1; Uranius, Epistola de obitu S. Pauli 9; por. St. Mrozek, dz.cyt., 102; R. Brändle, Problemy działalności społecznej w kościele starożytnym, "Vox Patrum" 3/1983/ z. 4, 29-47.

38 P. Gruszka, Złoto u Grzegorza z Nazjanzu, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Historia" 7/1978/ 91-100.

GOLD AND SILVER AS A MONEY IN LATIN PATRISTIC LITERATURE
IN LATE ROMAN EMPIRE

/Summary/

The article showed the situations, in which gold and silver are used as a money. The majority of informations like these resulted from stilistic convention Fathers of the Church. Most of all the gold was a symbol of riches. In description, which told about the thesaurization and charity, we read about gold and silver. In the less degree descriptions told about silver's and gold's role in trade and transactions. The majority of informations were from Augustine and showed how rich the Church in Roman Africa was. The informations about gold and silver were less then about the money.